

WYROK Z DNIA 11 WRZEŚNIA 2007 R.
SNO 48/07

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Marian Kocon, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 września 2007 r. w sprawie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, odwołania Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 lutego 2007 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 lutego 2007 r. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że orzekając w Wydziale VI Grodzkim Sądu Rejonowego nie sporządził pisemnego uzasadnienia wyroku w sprawie VI K 736/04, mimo takiego obowiązku i ustawowego terminu do realizacji tej czynności oraz mimo braku pisemnego uzasadnienia orzeczenia w wyżej wymienionej sprawie wydał zarządzenie o przekazaniu akt sprawy celem rozpoznania apelacji do sądu drugiej instancji, czym dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa karnego procesowego, co stanowi przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na mocy art. 109 § 1 powołanej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Od powyższego wyroku odwołanie złożyła Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając go na niekorzyść obwinionego sędziego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzuciła mu jej rażącą niewspółmierność w stosunku do przypisanego obwinionemu przewinienia. W konkluzji Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, przez orzeczenie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podniósł, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przy wymiarze kary nie wziął pod uwagę okoliczności, iż obwiniony był już uprzednio karany dyscyplinarnie, karą nagany. Wskazał, że wszakże Sąd ten zauważył to, jednak ta okoliczność nie została wzięta pod uwagę przy wymiarze kary. Nadto skarżący podniósł, że Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny w swoich rozważaniach

pominał fakt naruszenia przez obwinionego sędziego zasad etycznych zawodu, wskazanych w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, gdzie w § 8 znajduje się jednoznaczne stwierdzenie, iż we wszystkich przydzielonych sprawach sędzia ma obowiązek podejmować czynności bez zbędnej zwłoki. W niniejszej zaś sprawie za taką zwłokę należy uznać nieuzasadnioną przewlekłość postępowania, która była skutkiem niesporządzenia przez obwinionego uzasadnienia. Krajowa Rada Sądownictwa w konkluzji wskazała, że wymierzona kara jest zatem nieadekwatna w sposób rażący do przypisanego obwinionemu przewinienia, jego wagi i społecznej szkodliwości, a w środowisku sędziowskim może powodować powstanie przekonania o pobłażliwości dla tego rodzaju zachowań.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, a wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna upomnienia jest współmierna do stopnia winy, wagi i społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarnego. Uzasadniając orzeczenie o karze, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wziął pod uwagę i należycie rozważył wszystkie, występujące w sprawie okoliczności łagodzące i obciążające. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd ten przy wymiarze kary pominął fakt, iż obwiniony był już karany dyscyplinarnie. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, Sąd ten w sposób wyczerpujący odniósł się do tego faktu, wskazując iż właśnie z uwagi na uprzednią karalność nie uznał czynu obwinionego za przypadek mniejszej wagi, który mógłby skutkować odstępniem od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Za okoliczność obciążającą Sąd ten uznał również fakt, że obwiniony sędzia na tle obciążenia pracą innych sędziów, nie był obciążony obowiązkami ponad miarę, a zachowanie którego się dopuścił, może mieć negatywne skutki w kształtowaniu społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji trafnie wskazał i należycie rozważył występujące w sprawie okoliczności łagodzące, których wystąpienie uzasadniało wymierzenie obwinionemu kary upomnienia. Słusznie bowiem podniósł Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, iż rażące naruszenie przepisów prawa, jakiego obwiniony dopuścił się, było zachowaniem odosobnionym, incydentem na tle pracy obwinionego na stanowisku sędziego. W pozostałych sprawach sporządzał on bowiem uzasadnienia w terminie. Sąd ten trafnie także wskazał, iż obwiniony na obecnie zajmowanym stanowisku służbowym ma dobrą opinię, czego dowodem jest przedłożona przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przed rozprawą odwoławczą opinia Prezesa Sądu Rejonowego, gdzie obecnie pełni obowiązki służbowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.